

Sygn. akt IV. 2 K. 30/51r.



58
90

SENTENCJA WYROKU

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dn. 20 czerwca 1951 r.

Sąd Apelacyjny Wojewódzki dla Woj. Warsz. w Wydziale IV karnym na sesji wyjazdowej w Siedlcach
w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia S. Woj. M. Dąbikowski

Sędziowie: ob. Borys Brwinów

Ławnicy ob. Kazimierz Głowacki

Protokolant Z. Chrobociński

w obecności Pod prokuratora Woj. Bronisława Pakuły

rozpoznawszy dn. 20 czerwca 1951 r. sprawę

Figlera Tomasza urodz. 5. III. 1904 r.

w Stoczku, pow. Węgrów syna, (córkę) Józefa i Aleksandry z domu Kurapko

oskarżonego o to, że:

I. W czasie okupacji niemieckiej, w osadzie Stoczek, tejże gminy pow. węgrowskiego, idąc na rękę władzy państwa niemieckiego, działał na szkodę osób ze względów rasowych poszukiwanych i prześladowanych przez to, że:

a/ zimą 1943 r. daty dokładnie nie ustalono, brał udział wraz z innymi w ujęciu i doprowadzeniu do posterunku policji granatowej w Stoczku kobiety narodowości żydowskiej nazwiskiem Fejga,

b/ w czasie okupacji niemieckiej, daty dokładnie nie ustalono, zatrzymał i doprowadził na postem policji granatowej w Stoczku kobietę narodowości żydowskiej nieustalonego nazwiska

władze przez to, że w/w-nym miejscu i czasie brał udział w wywożeniu osób narodowości żydowskiej z "ghetta" w Stoczku, oraz w wyszukiwaniu i zatrzymywaniu zbiegłych przez wywiezieniem tym,

III/ W czasie okupacji niemieckiej w osadzie Stoczek tejże gminy pow. węgrowskiego, idąc na rękę władzy państwa niemieckiego, działał na szkodę osób ze względów politycznych poszukiwanych i prześladowanych przez władze, przez to, że w 1942 r. lub 1943 roku daty dokładnie nie ustalono, zameldował na posterunku policji granatoweg w stoczku o tym, że Zapisek Wacław posiada pistolet w wyniku czego Zapisek został aresztowany i przebywał w areszcie przez okres trzech miesięcy,

IV/ W czasie okupacji niemieckiej, w osadzie Stoczek tejże gminy pow. węgrowskiego, wyzyskując warunki wyrworzone przez wojnę żądał od Zochowskiego Jana i innych osób świadczeń w postaci łapówek pieniężnych, grożąc im w przeciwnym razie zameldowaniem władzom o tym, że handlują oni zbożem,

to jest o ~~zwy~~ przestępstwo, przewidziane w art. 1 pkt. 2 ~~Dekretu~~ z dnia 31.VIII.1944 roku.

Orzekł:

Tomasza Figlera z postawionych mu zarzutów uniewinnia. Koszta postępowania dolicza na rachunek Państwa.

UZASADNIENIE.

Świadkowie w śledztwie oskarżali Figlera w cały szereg zbrodni. Na rozprawie Burczak częściowo, a wszyscy inni świadkowie oskarżenie cofnęli złożone w śledztwie zeznania jako wymuszone wzgl. dowolnie protokołowane. Podobnie jak w wielu innych sprawach, Sąd musiał rozważać problem, czy zeznaniom w śledztwie można i należy wierzyć.



91 ~~89~~

Rozprawa twierdzi, że nie tylko nie widział faktów, które stwierdza ono w protokole jego zeznań w śledztwie, ale i nie mógł ich widzieć z

powodu krótkiego wzroku. Zochowski stwierdził na rozprawie, że Figler ^{in janczyna chłopa od niego} para złotych, groził policją, ale żadnego meldunku nie

złożył. Pomimo oczywistej niewłaściwości zachowania oskarżonego Sąd żadnych cech zbrodni z art. 3 Dekretu w stwierdzonym przez św.

Żochowskiego czynić dopatrzyć się nie może. Co do ~~Żapóska~~ ^{Żapóska}, który na rozprawie odmówił zeznań, oskarżony twierdzi, że miał z nim

/jego szwagrem zresztą/ spór o granicę, że szwagier groził mu zastrze-
-leniem i że ^{z tego}złożył zameldowanie na policję. Czyn znówu niechwalebny.

ale cech zbrodni z art. 1 p. 2 Dekretu Sąd się dopatrzeć tu nie może, zwłaszcza że według niezaprzeczonych przez Zapisków zeznań

oskarżonego policja użytku z tego zameldowania nie zrobiła.

Wreszcie św. Buczak, który w śledztwie przypatrywał się, jak oskarżony gwałcił 26-letnią żydóweczkę i w trakcie gwałtu prowadził z oskarżonym rozmowę na temat niewłaściwości postępowania oskarżonego. To fantastyczne zeznanie, z którego Burczak na rozprawie całkowicie się wycofał, dyskwalifikuje i całą zresztą jego zeznania.

Sam oskarżony zwrówno w śledztwie jak na rozprawie stanowczo
wszystkim zarzutom zaprzeczam.

Analiza zeznań świadków na rozprawie i w śledztwie wypadła zdecydowanie na niekorzyść śledztwa. Zdaniem Sądu Bezpieczeństwa wykazało w tej sprawie duży brak krytycyzmu w ocenie zeznań i niepotrzebną gorliwość w ściganiu człowieka, którego z racji jego przynależności klasowej /robotnik budowlany/ i sytuacji rodzinnej /dziewięćcioro dzieci/ należało raczej oszczędzać.

Nakkolwiek Sąd nie wszystko w zachowaniu się oskarżonego w czasie okupacji pochwała i uznaje za dobre, wobec braku dostatecznych

dowodów winy orzekł tak w sentencji

BIURO PODAWCZE

Prokuratura
Wojewódzka w Warszawie

Wpłynęło
IPN
BUiAD
Warszawa

21. SIE. 1951

Wpł. dn. ...
Nr. ... Ko. 2441/51

Wpł. III
21.8.51. Kuf. 12/51

Obywatel *prywatni, oco woj*
osob. woj. oco woj
masz. Wpł. IV Kurdy
24/8.51

Prokurator Sądu ~~Wojewódzkiego~~ na woj. ~~Warszawskie~~

93

Łapisek Hactaw, zamieszkały w osadzie i gminie Starzek
Magronski

IPN
BUiAD
Warszawa

Prośba

O wykonanie postępowania w sprawie Nr. IV.2K30/51
od wyroku Sądu Wojewódzkiego i województwa warszawskiego
Wydział Karny.

W dniu 22 marca 1951 roku Sąd wojewódzki na sesji
wyjazdowej w Biedleach uwięził Tomasza Fidlera za
zbrodnie wydania imie Niemcom, a to dlatego że ja

Armi jako pilsudczyk napadli na mnie i Annę Hrupinę
grożąc mi i Annie Hrupinie śmiercią.

IPN
Białystok
Województwo

Tomasz i Franciszek Fidler byli to pacholci
hitlerowskie i z chęcią zryku wydawali na śmierć
obywateli Polskich, Niemców. Wydali w ręce nie-
mieckie na śmierć przeszło sto obywateli Polskich.

Tomasz i Franciszek Fidler są bardzo pewni
siebie że ich kuzyn czy powinowaty Siarna pracuje
w Hggronie, a wszak Siarna pracuje w Ruti
powinien powiadomić władzę o zbrodniach Fidlerów.

Postek, rolnik za kościołem w Stoczku —
skład rodziny rolniczej dziesięć osób, przetrzymywał
piętnastu żydów, o tym wiedzieli pacholcy hitler-
owscy, zdaje się że Antoni Gromek, ojciec jego sąsiad
bliski Postka, a przyjaciel Fidlerów z zemsty na
Postka za to że przetrzymywał żydów, których
w nocy wychodzili i kopali mu kartofle oskarżyli
Postka o przetrzymywanie żydów — napadli hitle-
rowcy i wymordowali rodzinę Postków i żydów —
ogółem trupem padło dwadzieścia osób.

Ja uważam że Fidlerzy i Gromki to są
kaci.

Zbrodniarz Tomasz Fidler szwacił się tym że

Kuśmien Murawski, słuszał Mikołaj Dębski i jego żonę
wdowa Bolesława, wdowa Marszałowa, Sokołski który
pragnie nie młynie, oraz wszyscy uczeni Obywateli
Polscy zamieszkałi w Stoczku.

W końcu radmieniarni z Tomaszem Fidlerem groził że
jak będzie zmiana to ja zostanę z całą rodziną
zamordowany. Ja nie wiem co to oznacza, ale domy-
ślałem się że on pragnie powrotu hitlerowców
i on nadal będzie wraz z hitlerowcami mordował
Obywateli Polskich. Powiedział „ja nie będę żył
ale moje dzieci dorzekają”

Kapitan W.

Nr. akt 19/57

IPN
BUiAD
Warszawa

PROTOKÓŁ

przesłuchania podejrzanego

Węgrów, dnia 12 maja 1950 r.

Kosim Kazimierz

Oficer Śledczy Powiatowego Urzędu

(Nazwisko, imię, oraz stopień służbowy of. śl.)

Bezpieczeństwa Publicznego w Węgrowie

przesłuchiwał w charakterze podejrzanego

Nazwisko i imię Figler Tomasz

Imiona rodziców Józef i Aleksandra z d. Kurapko

Data i miejsce urodzenia 5.III.1904 r. Stoczek pow.Węgrów

Miejsce zamieszkania Stoczek gm.Stoczek pow.Węgrów

Narodowość Polak Obywatelstwo Polskie

Pochodzenie społeczne-robotnicze Zajęcie robotnik

Zawód robotnik Wykształcenie 2 oddz.szkoly

IPN
BUiAD
Warszawa

Przynależność do R.K.U. Sokołów Podlaski Stopień wojskowy szeregowy

Stosunek do służby wojskowej 84 pp w Pińsku w 1925-27 r.

Stan rodzinny żonaty, dzieci 7 w wieku od 25- 3 lat.

Stan majątkowy nie posiada

Odznaczenia i ordery nie posiada

Karalność ze słów niekarany

Pytanie: Opowiedzcie swój życiorys ?

Odpowiedź: Od małego dziecka wychowywałem się przy rodzicach w osadzie

od września 1925 roku do marca 1927 roku w 84 pułku piechoty w Pińsku w stopniu szeregowego. Po powrocie z wojska mieszkalem w Stoczku i pracowałem z braćmi mej żony, którzy byli cieślami, przy stawianiu domów i budynków gospodarskich w Stoczku i okolicy. Przy końcu sierpnia 1939 r zostałem zmobilizowany do 80 pp w Ostrowi Mazowieckiej. Z chwilą wybuchu wojny na początku września 1939 roku byłem na froncie pod Różanem koło Łomży, gdzie pułk nasz został rozбитý przez wojska niemieckie. Cofnęliśmy się do Ostrowi Mazowieckiej, skąd dalej szliśmy przez Kowel do Łucka. W Łucku, jak słyszałem, mieliśmy się na nowo formować. Z Łucka udaliśmy się w kierunku granicy Rumunii, gdzie w odległości około 17 km od tej granicy zostaliśmy rozbrojeni przez wojska sowieckie przy końcu września. Po trzech tygodniach przewiezino nas pociągiem do Chełma, skąd pieszo przyszedłem do domu. W Chełmie w tym czasie nie było jeszcze wojsk niemieckich, a spotkałem je dopiero we Włodawie. W Chełmie dostaliśmy od wojska sowieckiego sywilne ubrania, bez przeszkód więc przyszedłem do domu. Od chwili powrotu z wojny do końca okupacji niemieckiej mieszkalem w Stoczku i zajmowałem się handlem, oraz pracowałem jako robotnik u gospodarzy.

Po wyzwoleniu mieszkalem w dalszym ciągu w Stoczku i pracowałem z cieślami latem, a zimą wyrabiałem części do warsztatów tkackich. Przed wojną nie należałem do żadnej partii politycznej, ani organizacji społecznej. W czasie okupacji niemieckiej nie należałem do żadnej organizacji podległościowej. Po wyzwoleniu nie należałem i nie należę do żadnej partii politycznej, ani organizacji społecznej. W czasie okupacji w czasie od jesieni 1943 roku do chwili wyzwolenia t.j. do sierpnia 1944 roku byłem członkiem Ochotniczej Straży Pożarnej w Stoczku. Straż pożarna miała za zadanie gasić pożary, do innych celów nie była nigdy używana.

Pytanie: Kiedy i do kogo oskarżyliście szwagra waszego Zapiska Wacława o posiadanie broni palnej ?

Odpowiedź: Szwager mój t.j. mąż mojej ciętecznej siostry - Zapisek Wacław mieszkał obok mego domu. W roku 1942, lub 1943, daty dokładnie nie pamiętam, Zapisek ogradzał swoje podwórze, przy czym stawiał on płot na moim podwórku, a nie na granicy. Zwróciłem mu na to uwagę, lecz on na to nie zwracał uwagi. Prostuję: Zapisek postawił płot w ciągu dnia, gdy mnie nie było w domu. Gdy przyszedłem do domu wziąłem siekiere i chciałem rozbić mu ten płot żeby postawił go on na granicy, a nie na moim placu. Zapisek

MS

ówczesnego burmistrza Stoczka Łasińskiego, imienia nie pamiętam, za to, że miał powiedzieć, iż po skończeniu wojny wyróżnie on wszystkich panów i księży. Zapisek siedział w areszcie około dwóch miesięcy.

Nieprawdą jest, jakoby Zapisek, aresztowany został z mego oskarżenia go, gdyż, jak to podałem wyżej, aresztowany on został z rozkazu Łasińskiego za jego wypowiedzi. Łasiński zabity został w 1944 roku przez partyzantów.

Pytanie: Kiedy i przez kogo aresztowana została kobieta narodowości żydowskiej nazwiskiem Fejge we wsi Grabiny gm. Stoczek pow. Węgrów?

Odpowiedź: Kobiety narodowości żydowskiej nazwiskiem Fejge nie znam wogóle i nie wiem, czy takowa była kiedykolwiek aresztowana. Czy brał udział w jej aresztowaniu Janiszewski Władysław, nie wiem. Janiszewski został aresztowany dnia 6 czerwca 1949 roku i siedzi obecnie w więzieniu w Siedlcach. Nie wiem także kto wiozł żydówkę tą do żandarmerii niemieckiej w Stoczku i ja nie brałem w tym udziału. Dlaczego Witkowski Wiesław, Witkowska Filipina mówią, że widzieli mnie, gdy wiozłem tą żydówkę wozem do Stoczka, nie wiem. Witkowskich znam, gdyż mieszkają oni odemnie w odległości około 3 kilometrów. Z atargów żadnych z nimi nie miałem.

Pytanie: Kiedy i jaką kobietą zgwałciliście w domu Kózkowej w Stoczku?

Odpowiedź: Ja w czasie okupacji niemieckiej nigdy żadnej kobiety w domu ~~imiona~~ Kózkowej w Stoczku nie zgwałciłem, a tym samym kobietą tą nie była żydówka. Kózkowa mieszkała w czasie okupacji we wsi Stoczek z trzema synami, z których najstarszy ma obecnie około 16 lat. Umarła ona na jesieni 1944 roku. Dlaczego Burczak Józef mówi, że widział mnie, gdy gwałciłem żydówkę na podwórzu Kózkowej, nie wiem. Burczak nie ma stałego zajęcia, ani stałego miejsca zamieszkania. Od roku czasu mieszka on w domu Zapiska Wacława. Przypuszczam, że Burczak zeznał tak z namowy Zapiska.

Pytanie: Kiedy i za co żądaliście łapówki od Rozpali Stanisława?

Odpowiedź: Rozpali Stanisława nie zatrzymywałem nigdy, gdy jechał on w czasie okupacji do Stoczka i nie żądałem od niego łapówki, grożąc

udział w wywożeniu żydów z "ghetta" w Stoczku do obozu w Treblince.
Ja udziału w tym nie brałem. Nie brałem również nigdy udziału w wyła-
pywaniu żydów i oddawaniu ich w ręce władz niemieckich.



Na tym protokół zakończono i jako napisany zgodnie z mych
sł^{ow}ami, po odczytaniu podpisałem.

Przesłuchał:

/-/ *Kosim* Kazimierz.

Figla Janusz

